



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Mniejszości wzbogacają
każdą społeczność

| s. 5



Wielopole – gmina
na skrzyżowaniu

| s. 9



Dobra passa
naszych drugoligowców

| s. 12



Koła świętują 65-lecie

Kiedy 2012 rok został ogłoszony w ramach Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego rokiem obchodów 65-lecia, prezes Jan Ryłko apelował do poszczególnych kół o organizowanie własnych miejscowych imprez właśnie pod szyldem 65-lecia. Już teraz, na dwa tygodnie przed centralnymi obchodami 65. rocznicy założenia PZKO, wiadomo, że apel ten nie pozostał bez echa.

Do obchodów we własnym gronie postanowiły włączyć się zarówno koła skupiające kilkaset członków, jak i kilkadziesiąt. To, że Polski Związek Kulturalno-Oświatowy obchodzi w tym roku 65 lat swojego istnienia, zabrzmiało na największej dorocznej imprezie jabłonkowskiego MK PZKO, 65. Gorolskim Świątku. Fakt ten przypomniano również na imprezach o zasięgu bardziej kameralnym, na przykład na niedawnym Chłopskim Festynie obwodu orłowskiego, na licznych koncertach i wystawach.

W roku założenia PZKO rozpoczęło swoją działalność większość miejscowych kół. W tym roku świętują więc niejako podwójne urodziny – swojego koła oraz całego związku. – My w Ligotce nie oddzielamy od siebie tych dwóch rocznic. Obchodzimy obydwie równocześnie – powiedziała nam prezes MK PZKO w Ligotce Kameralnej, Joanna Szpyrc. Na tę okazję liczące raptem 85 członków koło spod Goduli zsyku-

je na listopad uroczystą akademię z wystawą obrazów żyjących i nieżyjących artystów, występem dzieci z przedszkola w Gnojniku

oraz przedstawieniem teatru amatorskiego działającego w ramach MK PZKO.

W 1947 roku zostało założone również Koło PZKO w Błędow-



po południu na wspólnej imprezie w Domu PZKO. – Będzie ona przeglądem wydarzeń 65-lecia naszego koła, a równocześnie

spotkaniem towarzyskim z programem kulturalnym i przekazaniem odznaczeń związkowych – zapowiedział prezes Piotr Chroboczek. Oprócz tego w ramach obchodów 65-lecia błędowiczanie ufundowali

sobie prezent w postaci zapisu cyfrowego kronik koła. W tej chwili wszystkich 6 tomów kronik błędowickiego MK PZKO, kronika zespołu wokalnego oraz informatory koła znajdują się na stronach internetowych www.bledowice.cz. – Digitalizację kronik przeprowadziła nam pewna firma już na początku lata, potem stopniowo zacząłem umieszczać na naszej stronie internetowej wszystkie teksty. Na dzień dzisiejszy do dyspozycji czytelnika jest kompletny, liczący niespełna 2000 stron, zapis 65-letniej historii działalności naszego koła – sprecyzował Roman Danel.

Wiceprezes Zarządu Głównego PZKO Tadeusz Smugała uważa, że większość kół PZKO poważnie potraktowała apel Ryłki i włączyła się w obchody 65-lecia na tyle, na ile starczyło im możliwości. – Logo 65-lecia pojawiało się na plakatach, pod hasłem 65. rocznicy PZKO odbywało się Gorolski Świątek, a także Dolański Gróm. To, że PZKO obchodzi w tym roku 65 lat, zabrzmiało też na wielu mniejszych imprezach – przytoczył kilka przykładów Smugała.

Centralne uroczystości z okazji 65-lecia PZKO odbędą się w piątek 19 października w Teatrze Cieszyńskim. Połączone zostaną z wystawą kronik oraz sylwetek zasłużonych działaczy Związku.

BEATA SCHÖNWALD

REKLAMA

Organizator: OSTRAWSKÉ VYSTAVY

DOM I MIESZKANIE
BUDOWA – MEBLE – KOMINY

12 – 14 października 2012
12 – 13 października w godz. 10.00-18.00, 14 października w godz. 10.00-16.00

Tereny wystawowe Černá louka Ostrava
www.cerna-louka.cz

ŻYCIE BEZ BARIER
SENIOR • HANDICAP

RÓWNOLEGLE WYSTAWA WINA 12 - 14 października 2012

BIESIADA NA ZAMKU
Bogaty program biesiadny! • Prawdziwe zamkowe świniobicie
• Konkursy jedzenia i picia • Żywa muzyka • Tradycyjne rzemiosła
• Gry dla małych i dużych

13 – 14 października 2012
13 października w godz. 10.00-18.00, 14 października w godz. 10.00-17.00

Zamek Śląskoostravsky
www.slezskoostravskyhrad.cz

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Serwis o Polakach na Zaozliu

POGODA

sobota niedziela
poniedziałek

dzień: 20 do 24 °C dzień: 11 do 15 °C
noc: 12 do 8 °C noc: 5 do 1 °C
wiatr: 4-8 m/s wiatr: 3-7 m/s

Już teraz zarezerwuj wyjątkową firmową imprezę świąteczną z świetną zabawą, wyśmienitymi pokarmami i niepowtarzalną atmosferą.

tel.: 595 530 614 | e-mail: marketing@hotelvitality.cz

hotel vitality
TENNIS • GOLF • WELLNESS • SPA • POCCY

kompleks sportowy VITALITY Wędrynia

tenisowe SOBOTY z rabatem
od godz. 8:00 do 22:00 | cena za 1 godz. i kort **330,-**

rezerwacje
tel.: 736 626 848
www.vitalityslezsko.cz

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU”! Tel. 775 700 896



KRÓTKO

UNIA POMAGA

BYSTRZYCA (kor) – Gmina otrzymała zastrzyk finansowy z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. Dotację w wysokości 929 450 koron władze wioski przeznacza na pokrycie kosztów usuwania szkód powodziowych, do których doszło w Bystrzycy podczas powodzi w maju i czerwcu 2010 roku. Chodziło głównie o remonty dróg.

JEST SZANSA NA DOTACJĘ

CZEŚKI CIESZYŃ (kor) – Do środy 10 października Miejsce Kółka Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego mogą składać w Sekretariacie Zarządu Głównego wnioski o dofinansowanie swojej działalności oraz wnioski inwestycyjne na projekty realizowane w roku 2013. Ich nabór ogłosił Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie. Potrzebne formularze można znaleźć na stronie internetowej: <http://wspolnotapolska.org.pl/wspolnota/formularze-wnioskow-o-dofinansowanie>.

MUR: Mniejszości w Skandynawii

O tym, jakie prawa mają mniejszości narodowe w krajach nordyckich, traktował październikowy wykład w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym. Gościem spotkania był Norweg, Bjorn Cato Funnemark. Z wykształcenia sławista, znawca problematyki mniejszości narodowych i konfliktów etnicznych, sprawował m.in. funkcję dyrektora Norweskiego Komitetu Helsińskiego i przewodniczącego Solidarności Norwesko-Polskiej.

Stuchaczom MUR-u opowiedział o polityce, jaką wobec mniejszości stosują kraje skandynawskie: Norwegia, Szwecja, Dania, Finlandia i Islandia. Okazuje się, że najlepiej mają się Szwedzi mieszkający w Finlandii. Jak stwierdził wykładowca, zaraz po Górnej Atydze najlepszą politykę narodowościową w Europie prowadzi właśnie Finlandia w stosunku do niemal trzystutysięcznej mniejszości szwedzkiej. Funnemark opowiedział również o innych mniejszościach w Skandynawii, o Lapończykach – narodzie rozdzielonym pomiędzy cztery kraje, o złożonej historii



Bjorn Cato Funnemark podczas swojego wykładu.

Szlezwika-Holsztynu czy wchodzących w skład Danii, a pragnących autonomii Wyspach Owczych. Na

koniec przybliżył uczestnikom spotkania również sytuację mieszkającej w Skandynawii Polonii.

Więcej na temat wykładu zamieszcimy we wtorkowym wydaniu „Głosu Ludu”. (ep)

Smaki z dzieciństwa

Ponad 4000 złotych wyniósł dochód ze sprzedaży placków z wyrózkami oraz śmietaną na cieszyńskim Rynku. Środowa akcja zorganizowana przez cieszyńskie koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym cieszyła się ogromnym powodzeniem. Niepełnosprawni wraz z opiekunami za każdym razem, nie ważne, czy oferują gofry czy placki, ściągają wiele osób.

– Skusiły mnie placki pieczone na blasze. Pamiętam ich smak z dzieciństwa, dziś mało kto tak je przyrządza, trzeba trafić na taką imprezę. Podoba mi się, że niepełnosprawni są tak aktywni – mówiła pani Anna z Cieszyna.

Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na budowę Centrum

Kształcenia i Wymiany Doświadczeń „Ekozofia niepełnosprawnych” w Bażanowicach. Będzie to miejsce, w którym będą prowadzone zajęcia z niepełnosprawnymi, ma służyć także celom naukowym. – Swoje miejsce znajdą w nim naukowcy między innymi z Uniwersytetu Śląskiego. Ośrodkiem powinni zainteresować się także naukowcy, którzy będą chcieli sprawdzić wpływ biobudownictwa na organizm człowieka. Taki wpływ jest, bo zaczyna się o nim coraz głośniej mówić – powiedział nam Rafał Guzowski, rzecznik prasowy PSnROz UU w Cieszynie.

Do końca roku pomysłodawcy budowy ośrodka chcą zamknąć etap przygotowania architektonicznego. (wot)



Śmiała koncepcja ośrodka w Bażanowicach.



Już masz wybranych kandydatów?

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Znów fałszywy alkohol

Ponad 600 litrów nielegalnego alkoholu w butelkach bez akcyzy odkryli i zatrzymali w drodze morawsko-śląscy celnicy w jednym z samochodów dostawczych w Czeskim Cieszynie. Podczas kontroli, której celem było sprawdzenie, jak na terenie miasta dotrzymywana jest ustawa o podatkach akcyzowych i obowiązkowe etykietowanie alkoholu, patrol Wojewódzkiej Dyrekcji Urzędu Celnego w Ostrawie zatrzymał furgonetkę z czeskimi tablicami rejestracyjnymi.

Jak poinformowała nas rzeczniczka prasowa ostrawskiej dyrekcji, Pavla Zdobnická, w samochodzie znaleziono 550 litrów alkoholu bez akcyzy w butelkach z aluminiowym kapslem i napisem „Polmos Lublin”. – Celnicy odkryli też dziesięć sześciolitrowych plastikowych beczek z alkoholem. W czterdziestu pudłach kartonowych znaleziono puste butelki, kapsle aluminiowe i etykiety z napisem: „Spirytus rektyfikowany. Obj. 95 proc”. – dodała Zdobnická.

Właściciel samochodu powiedział celnikom, że alkohol nie należy do

niego. Swoją furgonetkę miał pożytyć mężczyznom, których nie zna osobiście. Miał otrzymać zaliczkę w wysokości 10 tys. koron, a co miesiąc miało wpłynąć na jego konto 7 tys. koron. Nie wiedział, podobno, do jakich celów jego furgonetka ma służyć.

Mężczyzna nie przedstawił żadnych dokumentów o legalnym zakupie alkoholu. Ten zaś został umieszczony w strzeżonym magazynie Urzędu Celnego. Celnicy oszacowali, że w przypadku zatrzymanego towaru, państwo straciłoby na podatkach blisko 160 tys. koron. (kor)



Alkohol zatrzymany przez celników w Czeskim Cieszynie.

Burmistrz przy szachownicy

Burmistrz Bogumina, Petr Vicha, okazał się ponownie szachistą nie do pokonania. Podczas symultanki, którą rozegrał we wtorek z uczniami

miejskowego gimnazjum, nie zasnął porażki. Tylko jednemu, 14-letniemu gimnazjaliście, udało się z burmistrzem zremisować.

Gra rozgrywała się przy dwudziestu szachownicach, przy których zasiadło 27 gimnazjalistów. Niektórzy postanowili bowiem powalczyć z burmistrzem w parach. – Organizatorzy usadowili najlepszych graczy obok siebie. W rezultacie w każdej rundzie musiałem przejść przysłowiowym piekielnym korytarzem szachownic i nieźle się nagłowić. Dlatego cieszy mnie ten wynik, choć muszę przyznać, że pokonanie uczniów zajęło mi prawie trzy godziny. Gimnazjaliści grają coraz lepiej, nie radzą sobie dopiero w momencie, kiedy wraz z malejącą liczbą szachistów gra nabiera tempa – stwierdził Vicha.

Tegoroczny turniej szachowy jest szóstym z kolei, w którym młodzież gimnazjalnej nie udało się burmistrza pokonać. W tej chwili ma on na swoim koncie 322 zwycięstwa, 14 remisów i tylko 5 przegranych. (sch)



Burmistrz Petr Vicha musiał nieźle się nagłowić, żeby pokonać gimnazjalistów.

Kto nas będzie reprezentował w Ostrawie?

Już za tydzień, w dniach 12 i 13 października, swoje podwoje w całej Republice Czeskiej otworzą lokale wyborcze. Będziemy decydować nie tylko o składzie jednej trzeciej Senatu RC (nad Olzą chodzi o jeden z obwodów karwińskich), ale głównie o tym, kto przez najbliższe cztery lata będzie nas reprezentował we władzach województwa morawsko-śląskiego.

Spis wszystkich kandydatów jest długi. Jak udało nam się ustalić, tych przynajmniej do narodowości polskiej jest ośmiu. Każdemu zadaliśmy trzy pytania: 1. Co spowodowało, że postanowił się zaangażować w wyborach do Rady Województwa? 2. Dlaczego startuje akurat z listy tej, a nie innej partii? 3. Jak, w razie sukcesu wyborczego, zamierza pomóc polskiej mniejszości? Oto sylwetki kandydatów i ich odpowiedzi (prezentujemy ich w kolejności alfabetycznej):



ANDRZEJ FEBER, Stonawa (Partia Praw Obywatelskich – Zemanowcy, nr 2 na liście wyborczej)

Od 22 lat służę swoim wyborcom w Stonawie. Jestem człowiekiem czynu. Przeszkadza mi pusta retoryka bez konkretnych wyników. Zemanowcy zaproponowali mi wysokie, drugie miejsce na liście wojewódzkiej. Przyjąłem je z myślą, iż mogą się tej partii przydać ludzie tacy, jak ja. Przeszkadzają mi konkretne sprawy: mała aktywność w walce z zanieczyszczeniem środowiska, zły stan dróg oraz brak nowych, a także likwidacja służb socjalnych i zdrowotnych. Z drugiej strony widzę małą aktywność władz w kierunku motywowania przedsiębiorców do efektywnego, a równocześnie oszczędnego dla środowiska działania.

A dlaczego partia Zemanowcy? Dziś trudno odróżnić jedną partię od drugiej. Wszystkie obiecują to samo, posługując się mało konkretnymi sloganami, typu: „praca dla wszystkich”. Dużo jest politykierstwa, mało skutecznej polityki. Miloš Zeman to równy człowiek, dotrzymuje słowa. Przez cztery lata stał na czele rządu czeskiego. Ten okres był czasem rozkwitu gospodarczego i wysokiego dochodu narodowego. Zeman jest bardzo inteligentny, z dużym zasobem wiedzy. Na tle innych, raczej bełkotliwych kandydatów, zdecydowanie wyróżnia się także swym doświadczeniem w sferze rządzenia i zarządzania, a także – co jest rzadkością – poczuciem humoru. Takiego człowieka nam w ciężkich chwilach trzeba. Zeman postanowił postawić na podobnych kandydatów, którzy sprawdzili się już np. w administracji terenowej.

A polska mniejszość narodowa? Dla niej będę robił to, co dotychczas. Posłużę się przykładem: rzetelnego wypełniania swoich obowiązków wobec wyborców, bacząc na ich potrzeby i problemy, w tym również nas, Polaków. To bardzo ważne, aby poza samorządami lokalnymi Polacy mieli swoich przedstawicieli w Ostrawie. W gestii województwa pozostają ważne decyzje w sprawie dotacji do szkolnictwa, kultury i inwestycji. Postaram się przygotować dalsze inicjatywy dotyczące szkolnictwa mniejszościowego, wspierania i zachowania gwary cieszyńskiej, jako naszego dziedzictwa kulturowego. Ważne jest wsparcie dla programów edukacyjnych Kongresu Polaków, pokazujących młodym czeskim ludziom, że nie jesteśmy elementem napływowym. Mamy swą bogatą historię, kulturę, język, posiadamy wybitnych ludzi...

STANISŁAW FOLWARCZNY, Czeski Cieszyn (Obywatelska Partia Demokratyczna, nr 32 na liście)

Przyznam się, że do władz województwa kandyduję dlatego, że tak wyszło z nominacji mojej partii, ODS. Bo ktoś na tych listach musi być. Mam jednak świadomość, że jestem raczej na pozycji „straconej”, bo z 32. miejsca chyba do Rady Województwa trudno się będzie dostać. Jako kandydat z tak odległego miejsca wspieram jednak naszego lidera, Davida Sventka. Jest on dyrektorem Urzędu Rady Regionalnej Regionu Spójności Mo-



raw i Śląska, który w ramach województwa, za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego, rozdziela w ramach regionu pieniądze z funduszy Unii Europejskiej. Uważam, że jest to człowiek na odpowiednim miejscu, który jest w stanie dobrze prowadzić nasze województwo i nawiązać do polityki, którą prowadził w swoim czasie wielki przyjaciel naszej mniejszości, hetman Evžen Tošenovský, dziś eurodeputowany.

Jestem członkiem ODS, bo mam poglądy prawicowe. I chociaż uważam, że naszej mniejszości polskiej władze wojewódzkie specjalnie nie mogą pomóc, ważne by było, żeby przynajmniej nam nie szkodziły. Wojewódzkie władze nie zarządzają, niestety, szkołami podstawowymi, tylko średnimi, co oznacza w naszym przypadku – Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. Ale możemy za to uczestniczyć w pewnych projektach.

Jeśli zaś stałbym się wojewódzkim radnym, to dla mnie priorytetem byłyby sprawy szkolnictwa, zwłaszcza wspomnianego czeskokieszyńskiego gimnazjum i kilku jeszcze klas z polskim językiem nauczania w kolejnych placówkach na lewym brzegu Olzy. Moim zadaniem byłoby utrzymać stan posiadania i zapewnić tym szkołom rozwój. No i w ramach możliwości zadbać o dotacje dla naszych polskich projektów kulturalnych. I wspieranie programów dotacyjnych. Oczywiście, nie można się spodziewać, że kwota na dofinansowanie projektów kulturalnych mniejszości narodowych miałaby się powiększyć. Niemniej każdy polski radny, który dostanie się do Rady Województwa, powinien robić wszystko, żeby polskie projekty, które na to zasługują, otrzymały wsparcie finansowe z Ostrawy.



BOGUSŁAW CHWAJOL, Orłowa (Partia Praw Obywatelskich – Zemanowcy, nr 9 na liście)

W poprzedniej kadencji w samorządzie wojewódzkim był tylko jeden Polak, z którym Rada Kongresu Polaków, a byłem jej wiceprzewodniczącym, nie miała praktycznie żadnego kontaktu.

Kiedy więc Ruch Polityczny Coexistentia-Wspólnota, w osobie pana Stanisława Gawlika, zwrócił się do mnie z informacją, że chce wznowić pertraktacje przedwyborcze sprzed lat, znane jako „3x3” i że ja mógłbym kandydować do władz województwa, zgodziłem się. Równocześnie skontaktowałem się ze mną Andrzej Feber ze Stonawy, wicelider partii Zemanowcy w regionie i zaproponował mi start z listy tego ugrupowania, jako jednego z trzech Polaków w pierwszej dziesiątce, co jest ewenementem. I chociaż chciałem się już wycofać z życia politycznego, po tych rozmowach zrozumiałem, że to jest szansa dla naszego społeczeństwa – na porozumienie i pojednanie między Polakami nad Olzą.

Ważne jest to, że Partia Praw Obywatelskich uwzględniła także nasze problemy. Wszystko wskazuje na to, że nie chodzi wyłącznie o proklamacje przedwyborcze. M.in. dlatego, że jej przewodniczącym jest Miloš Zeman, polityk, który już jako premier udowodnił, że nie obce są mu sprawy naszej polskiej mniejszości. Ratował, na przykład, szkołę w Gnojniku. A liderzy partii w Ostrawie zapewniają nas, że na pewno nie zapomną po wyborach o naszych polskich sprawach.

A gdybym dostał się do Rady Województwa? Działalem już w poprzedniej kadencji w województwie w ramach komisji zdrowotnej. Chciałbym tę pracę kontynuować. No i poszerzyć ją o działalność w Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Bo w tej kwestii też mam spore doświadczenie, ponieważ zasiadam od lat w takiej komisji przy samorządzie miasta Orłowej. W województwie zaś chciałbym zająć się głównie sprawami dotacji na projekty kulturalne mniejszości, szkolnictwa lub kwestie związane z wprowadzaniem dwujęzycznego nazewnictwa. Tam po prostu trzeba być, działać, by decyzje nie zapadały: „o nas, bez nas”.



PAWEŁ KAWULOK, Gródek (Czeska Partia Socjaldemokratyczna, nr 9 na liście)

Kandyduję z prostego powodu: chcę pomóc swojej partii w realizacji jej programu wyborczego w naszym morawsko-śląskim województwie. Jestem przekonany, że ten program jest dla naszego regionu najlepszym z tych wszystkich, które oferują kandydujące w regionie partie i ugrupowania wyborcze. I chodzi o najlepszy program na całą czteroletnią kadencję. Chociażby dlatego, że to właśnie socjaldemokraci są zdolni przyciągnąć do naszego województwa inwestorów, jak było już w poprzedniej kadencji. Umiemy też doskonale wykorzystać pieniądze z funduszy europejskich. Na pewno mogłoby tak być i w przyszłości. Poza tym pokazaliśmy, że potrafimy się uporać z trudną sytuacją w służbie zdrowia, chociaż rząd nam tu nie pomagał. Rozwija się infrastruktura, chociaż pieniędzy nie jest za dużo...

Cieszę się, że zdobyłem zaufanie swoich partyjnych kolegów. O tym świadczy to, że zostałem wybrany w prawyborach partyjnych Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej i nominowany na wysokie, bo dziewiąte miejsce na liście wyborczej. Z tego miejsca można by się już dostać do władz województwa.

W razie mojego sukcesu w wyborach – będę działał zgodnie z programem partyjnym. A program ten mówi wprost o pomocy dla wszystkich mniejszości narodowych. A to, że ja jestem Polakiem, może tylko pomóc w realizacji tych partyjnych założeń i postulatów. Zwłaszcza że pochodzę z tego regionu, studiowałem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, znam nasze problemy chociażby jako członek gródeckiego Koła PZKO.

Ciąg dalszy na str. 4

Kto nas będzie reprezentował w Ostrawie?

Dokończenie ze str. 3

A o naszych sukcesach, kłopotach, bolączkach, czytam na co dzień w polskich pismach: „Głosie Ludu” lub „Zwrocie”. Dlatego jestem z tym wszystkim związany „na bieżąco”. Osobiście jednak nie zastanawiałem się, czy miałbym się zaangażować w pracę Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Może się na to zdecydować? Wszystko będzie jednak zależało od wyniku wyborów.



HENRYK MAŁYSZ, Sucha Górna (Komunistyczna Partia Czech i Moraw, nr 16 na liście)

Moja decyzja wynika z niezadowolenia z polityki obecnego rządu Republiki Czeskiej. Jak powiedział przewodniczący Czesko-Morawskiej Konfederacji Związków Zawodowych, Jaroslav Zavadil, obecny rząd jest najgorszym rządem od 1950 roku, i ja się z tym zgadzam. Wystarczy sprawdzić, jak obniża się stopa życiowa obywateli naszego kraju, a nasz rząd w Pradze zajmuje się kolejną aferą rządową, których w ciągu ostatnich kilku miesięcy było bez liku. Nie mamy wyboru: musimy zaprotestować przeciwko aspołecznej polityce państwa na poziomie województwa.

Startuję zaś z listy partii komunistycznej, której hasło brzmi: „Lewicowe województwo, stop prawicowemu rządowi!”. Zgadzam się w 100 proc. z programem wyborczym KSČM i nie ma dla mnie lepszego. Programy pozostałych partii nie odzwierciedlają moich priorytetów.

A co chciałbym zrobić dla polskiej mniejszości? W poprzedniej kadencji pracowałem w Komisji ds. Mniejszości Narodowych województwa i corocznie aktywnie wspierałem wnioski o dotacje polskich podmiotów. Corocznie polska mniejszość narodowa otrzymywała – w porównaniu z innymi mniejszościami – ponadstandardowe dotacje. Czy chodziło o dotacje dla Kongresu Polaków („Tacy Jesteśmy”, Ośrodek Dokumentacyjny), czy takie projekty PZKO, jak: Dzień Tradycji i Stroju Regionalnego, wykłady Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego, Dożynki Śląskie w Błędowicach. Dotację otrzymały: Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki („Z książką na walizkach 2010”) czy Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Republice Czeskiej na „Dni Kultury Studenckiej”. W 2012 r. na dofinansowanie polskich projektów przeznaczono ponad 559 tysięcy koron. Jako członek Rady Województwa głosiwałem za wsparciem finansowym na tegoroczną działalność mniejszości narodowych. Najwyższe kwoty otrzymują w tym roku Polski Związek Kulturalno-Oświatowy i Kongres Polaków w RC.

W razie sukcesu wyborczego będę nadal wspierał wnioski o dotacje zarówno w Komisji ds. Mniejszości Narodowych, jak w Radzie Województwa, tak jak czyniłem to w kadencji wyborczej 2008-2012.

ANDRZEJ SZYJA, Karwina (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna – Czechosłowacka Partia Ludowa, nr 33)

Władze wojewódzkie mają wpływ na różne sfery życia swoich mieszkańców, w tym również naszej polskiej mniejszości. A ja uważam, że obywatele powinni aktywnie włączać się do życia politycznego, zamiast krytykować wszystkich i wszystko w domu przed telewizorem lub w gronie przyjaciół przy piwie. A to, co krytykujemy, trzeba zmieniać. Wszyscy mówią o korupcji, która towarzyszy nam wszędzie, przez co znikają poważne kwoty, które mogłyby być wykorzystane tam, gdzie mówi się o ich braku. My, obywatele – także polscy – tego państwa, nie możemy tylko beczynnie się temu przyglądać, musimy zacząć działać!

A dlaczego partia KDU-ČSL? Bo to partia z wielką tradycją, założona już pod koniec XIX wieku, a więc wypróbowana. Nie jest związana z aferami korupcyjnymi ostatnich lat. Przeżywa-



ła wprowadzić swoje upadki i wzloty, ale cały czas reprezentuję, głosi i wprowadza w życie wartości, jak rodzina, stosunki międzyludzkie, poszanowanie własności prywatnej, egzekwowanie sprawiedliwego prawa. Nie jest to więc partia zakładana na szybko, pochopnie, w celu uzyskania władzy i wygłaszania populistycznych tez. A bliskie są mi tradycje i wartości chrześcijańskie, które wynikają już z samej nazwy partii.

A polska mniejszość? Jest wiele tematów, które należy poruszać. Przede wszystkim ważne jest, aby nas, Polaków, było widać i słychać. Trzeba wspierać naszą działalność i promować ją. Mamy się czym chwalić, bo nasza działalność na płaszczyźnie kultury, oświaty i zainteresowań jest na bardzo wysokim poziomie, a w przeliczeniu na jednego obywatela to wprost niewiarygodne! Także nasze szkolnictwo – od przedszkoli po gimnazjum – może się pochlubić niecodziennym poziomem, o czym świadczą bardzo dobre wyniki w całej masie konkursów i festiwali. Wspieranie i promowanie wymienionych inicjatyw będzie jednym z moich głównych zadań. Widzę też, jako kierowca, palącą potrzebę dokończenia wreszcie sieci dróg, szczególnie zaś drogi szybkiego ruchu I/11 z Trzanowic do Gródka, by ulżyć mieszkańcom podgórskich miejscowości.



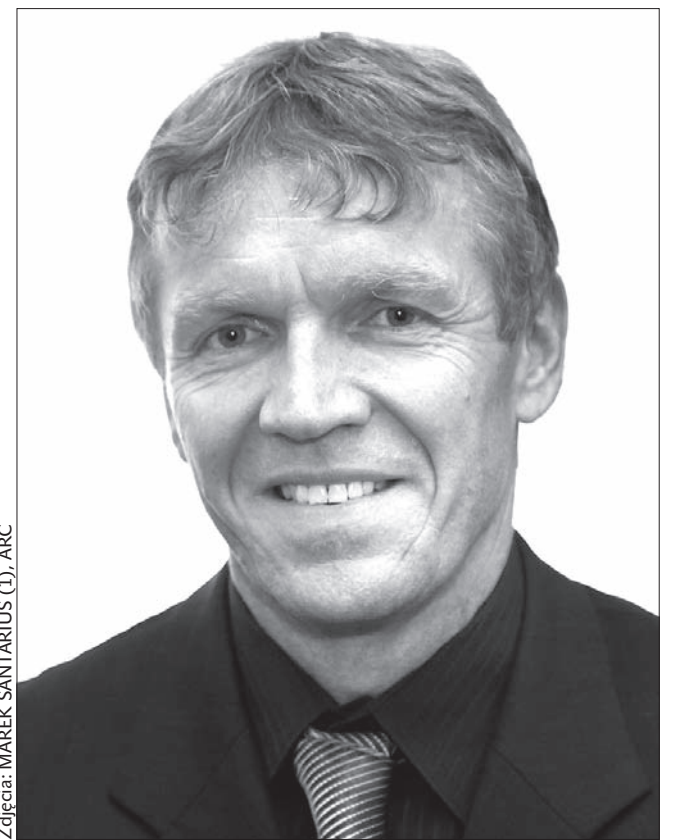
KAROL WIEWIÓRKA, Karwina (Komunistyczna Partia Czech i Moraw, nr 10 na liście)

Zdecydowałem się kandydować do władz województwa m.in. dlatego, że jestem od ośmiu lat radnym miasta Karwiny i wiem doskonale, z jakimi problemami boryka się nasze miasto. A te należałoby rozwiązać właśnie z pomocą województwa. A chodzi, na przykład, o sprawy niedopuszczenia do budowy w mieście spalarni śmieci lub wydobywania węgla pod karwińskim Starym Miastem w sytuacji, kiedy by doszło do niedotrzymania zasad ustalonych przez czeskie Ministerstwo Ochrony Środowiska. Jako radny mógłbym powalczyć także o to, żeby Karwina nie straciła kolejnych miejsc pracy, zwłaszcza we wspomnianym Starym Mieście. Miasto nie ma po temu za dużo możliwości. Uważam jednak, że w Ostrawie można by o to zadbać. Dlatego

kandyduję do samorządu wojewódzkiego m.in. z hasłem: „więcej miejsc pracy dla Karwiny”.

W zdobyciu mandatu w Radzie Województwa w Ostrawie może mi zaś pomóc Komunistyczna Partia Czech i Moraw. Jestem jej członkiem już bardzo długo, od roku 1976. A poza tym KSCM działała w ostatniej czteroletniej kadencji we władzach województwa w koalicji z socjaldemokratami i sądzę, że nasi radni pracowali bardzo dobrze. Chciałbym, żeby tę pracę nasza partia i jej radni kontynuowali także w następnych czterech latach, zwłaszcza we współpracy z wszystkimi partiami lewicowymi.

A co do polskości, mogę powiedzieć, że zarówno ja, jak i moja żona jesteśmy Polakami, obie córki chodziły do polskiej szkoły, zarówno podstawowej, jak średniej. I chociaż nie udzielamy się raczej w pracy żadnego karwińskiego Koła PZKO, nie zapominamy o swoich korzeniach. Uważam, że polska mniejszość na lewym brzegu Olzy ma swoje miejsce, o czym świadczy jej praca na rzecz regionu, zwłaszcza kulturalna. Ja zaś z pozycji wojewódzkiego radnego chciałbym zabiegać zwłaszcza o pomoc finansową na tę działalność, którą świadczy o naszej tożsamości. Musimy zrobić wszystko, żeby przybliżyć naszą historię, kulturę, folklor głównie naszej młodzieży. Uświadomić jej, że jesteśmy tu z dziada pradziada i mamy coś do powiedzenia. Przed nami jeszcze sporo do roboty.



ROMAN WRÓBEL, Bystrzyca (Partia Praw Obywatelskich – Zemanowcy, nr 4 na liście)

Dlaczego? Bo chodzi o bardzo ambitny cel. A ja uwielbiam stawić przed sobą takie cele. Nie tylko, żeby zdobyć te „szczyty”, ale też z powodu wspinaczki, która do takich celów prowadzi. To jest taki jeden z moich Everestów. Poza tym po 22 latach na pozimnym chciałbym się sprawdzić na tym wyższym, wojewódzkim. Uważam, że mam dostateczny bagaż doświadczeń, a i pora jest po temu odpowiednia – bo sądzę, że kończą się pewne podziały na prawicę i lewicę. Bo co to jest za prawica, która podnosi podatki, a co za lewica, kiedy rozdaje pieniądze ludziom, którzy nie chcą pracować... Przyszedł czas, żeby mieć wpływ na to, co się dzieje w naszym regionie.

A że Zemanowcy? Podoba mi się, że działania nie przebiegają w kancelariach, ale dzieją na bieżąco, z doświadczonymi i kreatywnymi ludźmi. Poza tym mogę aktywnie uczestniczyć nie tylko w wyborczym wizerunku tego ugrupowania. I to mnie pasjonuje. Tak samo jak to, że lider partii, Miloš Zeman, jest wprawdzie osobą bardzo kontrowersyjną, ale nie jest postacią jednokolorową. A to ważne w polityce. To człowiek, który może jeszcze sporo zdziałać. I ma swoje bardzo ważne zasady: dotrzymywać słowa, nazywać rzeczy po imieniu (nawet chociaż nie musi to człowiekowi wyjść na dobre), no i mieć poczucie humoru.

A Rada Województwa? Wyzwań jest strasznie dużo. Nie można odseparować spraw ogólnych i polskich. Oczywiście, że polskie społeczeństwo powinno działać o tyle lepiej, o ile prężniej działa Rzeczpospolita Polska i o ile prężniej działa Republika Czeska. I jeżeli oba państwa będą dobrze współpracować, wtedy będzie nam lepiej. Ale powiedzmy sobie szczerze – poklepujemy się po ramionach, są spotkania firm, konferencje na szczytach, ale problemów jest wciąż sporo. Musimy więc robić wszystko, żeby ta współpraca się jeszcze bardziej umacniała. I to jest pole do popisu dla polskich radnych wojewódzkich. Musimy trzymać ręce na pulsie, zwłaszcza jeśli chodzi o szkolnictwo. W polityce komunalnej nauczyłem się jednego: nie obiecywać za dużo. Bo zawsze trzeba się z tego później rozliczyć. Nie trzeba obiecywać. Trzeba po prostu działać. **JACEK SIKORA**

KANDYDAT NA PREZYDENTA RC, MIŁOŠ ZEMAN, SPECJALNIE DLA »GŁOSU LUDU«:

Mniejszości wzbogacają każdą społeczność

Z kandydatem na prezydenta Republiki Czeskiej, Milošem Zemanem, spotkałem się w Łomnej Dolnej, w jednym z ośrodków wypoczynkowych. Był późny poniedziałkowy wieczór. Przewodniczący honorowy Partii Praw Obywatelskich – Zemanowcy przyjechał nad Łomniankę, by się spotkać z kolegami z morawsko-śląskiego kierownictwa partii, szykujących się do wyborów wojewódzkich. No i żeby, po prostu, się wyspać. Miał przed sobą kolejny dzień kampanii wyborczej. Niemniej zgodził się na wywiad dla naszej gazety. Chociażby dlatego, że lubi Polaków...

Panie przewodniczący, jest pan jedynym kandydatem na czeskiego prezydenta, który wyjeżdża „w teren”. Tylko na lewym brzegu Olzy gości pan za ostatnie kilka tygodni już po raz drugi...

Przyjeżdżam jednak ponownie nie jako kandydat na prezydenta, lecz jako człowiek, który stara się wspierać przed wyborami do samorządów wojewódzkich swoich kolegów. Jestem więc taką „jednostką pomocniczą naszej armii” (śmiech).

Jak ocenia pan szanse swojej partii w naszym województwie? To przecież pan zwyciężał tradycyjnie w tym regionie w wyborach parlamentarnych?

Tak, ale trzeba przyznać, że sytuacja od tamtych lat się zmieniła. Uważam, że region potrzebuje nowej koncepcji rozwoju. Ta powinna być teraz nastawiona na wsparcie inwestycji. Cieszę się, że udało się wybudować nowy zakład Huyndai w Noszowicach. A takich inwestycji mogłoby być więcej. Chodzi głównie o budowę korytarza wodnego Dunaj – Odra – Łaba. To jest projekt, który mógłby zostać w 85 proc. dofinansowany przez Unię Europejską. Na najbliższych piętnaście lat dałby pracę co najmniej 60 tys. mieszkańców. A poza funkcją transportową kanał miałby też znaczenie wodno-gospodarcze, głównie jeśli chodzi o ochronę przeciwpowodziową, aspekty energetyczne. No i służyłby do wypoczynku mieszkańcom naszego kraju.

Są też inne problemy, na przykład wysoka stopa bezrobocia, porównywalna chyba tylko z niektórymi regionami północnych Czech.

Oczywiście, zwłaszcza w Karwińsku. Ale jeśli chcemy obniżyć stopę bezrobocia, musimy zaproponować ludziom pracę. To znaczy, tym, którzy chcą pracować. Bo osobom, które nie chcą pracować, zaproponowałbym odebranie świadczeń socjalnych. Dlatego mówię o rozsądnych akcjach inwestycyjnych, dzięki którym mogą powstać nowe miejsca pracy.

Na spotkaniu w Stonawie mówił pan m.in. o tym, że taką akcją mogłoby być też doprowadzenie kolei szerokotorowej przez Polskę aż do Bogumina.

Oczywiście. W czasach mojego premierowania był już otwarty w Boguminie tzw. srebrny tor. Mojemu rządowi udało się dokończyć budowę kończącego się w tym mieście kolejowego korytarza szybkościowego. Dlatego nic dziwnego, że kiedy kolej szerokotorowa prowadząca przez Polskę kończyła się w Katowicach, wszczęliśmy rozmowy o doprowadzeniu jej do Bogumina. Zresztą z dużą korzyścią dla obu krajów. Magistrała Transsyberyjska umożliwia dużo tańszy – w obu kierunkach – transport towarów; nie tylko z Chin, ale także chociażby z Korei Południowej. Niestety, Polska się wtedy z tego wspólnego projektu wycofała. Teraz jest nowy projekt – szerokotorową magistralę kolejową chce poprowadzić przez



Fot. KAREL MERANY

Miloš Zeman

swoją Słowacją, ma kończyć się aż w Wiedniu, a RC mogłaby mieć z nią tzw. południowe połączenie z morawskiego Brzeclawia. A więc szkoda tamtego projektu, który byłby dla wszystkich tańszy.

Mówimy o wyborach samorządowych. Pana koledzy z Ostrawy umieścili na swojej liście, i to w pierwszej dziesiątce, od razu trzech kandydatów wywodzących się z polskiej mniejszości.

Stało się dobrze, to wprost wynika z naszego programu wyborczego. Nb., ja też zaliczam się do mniejszości, mocno dyskryminowanej, tej pałacej (śmiech). Mniejszości wzbogacają każdą społeczność większościową. Ja sam, jeszcze jako premier, przyjeżdżałem często nad Olzę, bywałem w polskich szkołach, pomagałem przy poszerzeniu budynku podstawówki w Gnojniku. I bardzo sobie cenię działalność polskiej mniejszości w regionie. Zresztą jestem wielkim wielbicielem polskiej kultury. Lubię książki Henryka Sienkiewicza. Nawet raz go cytowałem, mówiąc o dziennikarzach, że należałoby ich „zniszczyć ogniem i mieczem”. Ale to nie do pana teraz kieruję te słowa (śmiech). Aktualnie słucham płyt z muzyką Chopina. Jeden z kolegów podarował mi całą kolekcję nagrań tego kompozytora. Najbardziej lubię jego nokturny. W czasach komuny często wyjeżdżałem do Wrocławia, gdzie działał wspólny Ośrodek Badań Prognostycznych. Było to w okresie „Solidarności”, w której miałem wielu przyjaciół. Wyjeżdżałem więc do Polski uczyć się, jak walczyć z komuną.

Ten antykomunistyczny ruch zawodowy miał wielki wpływ na pana?

Zawsze podziwiałem ludzi, którzy mieli odwagę walczyć, bez użycia przemocy, z totalitaryzmem. I dlatego w 1981 roku, kiedy został wprowadzony w Polsce stan wojenny, uznałem, że to będzie dla „Solidarności” taki „test na przeżycie”.

A jej działacze się w tym trudnym okresie sprawdzili.

My, Polacy, nie lubimy pewnych czeskich sformułowań typu: „w Polsce rewolucja trwała dziesięć lat, w NRD – 10 tygodni, u nas, w Czechosłowacji wystarczyło, że wyszliśmy na ulice i w 10 dni pokonaliśmy komunę”...

To, oczywiście, absolutnie głupie stwierdzenie. Musimy sobie uświadomić, że Czesi i Słowacy wyszli na ulice dopiero wtedy, kiedy reżim został zlikwidowany nie tylko w Polsce i na Węgrzech, ale także we wschodnich Niemczech, bardzo stalinowskich. Rewolucja wybuchła dopiero po upadku Muru Berlińskiego. Byliśmy ostatnimi, którzy wszczęli „walkę o wolność”.

Na ile współpracował pan później z polskimi przyjaciółmi jako premier lub szef Izby Poselskiej?

Zawsze starałem się utrzymywać kontakty nie tylko polityczne, ale także przyjacielskie z Polakami. A mam przyjaciół w Polsce sporo, zarówno w prawej, jak i lewej części sceny politycznej. Z lewicy wymienilibym Aleksandra Kwaśniewskiego lub Leszka Millera, z prawicy zaś Jerzego Buzka. Dodam, że z panem Buzkiem byliśmy razem w Krynicy, a jechaliśmy tam razem przez trzy godziny rozklekotanym mikrobusiem (śmiech). A oceniam ich nie według tego, czy są pravicowcami, czy lewicowcami, ale według tego, co zrobili dla Polski. I tak należy oceniać także czeskich polityków...

Pomimo wszystko jednak scena polityczna w obu krajach zaczyna się coraz bardziej polaryzować, a nawet radykalizować. Czy to nie z powodu tego, że do życia politycznego wchodzi młodzież, którzy nie pamiętają tamtych czasów komuny? Okresu, kiedy walczyliśmy o wolność, pluralizm i wolność słowa?

Nie sądzę. Istnieje tzw. pamięć historyczna. Młodzi uczą się w szkołach historii. I tak samo, jak zawsze

będziemy pamiętać tragedię II wojny światowej, chociaż jej nie przeżyliśmy, tak samo młodzi dowiedzą się o czasach komuny. Nie ma to więc wpływu na życie polityczne w Polsce lub w Czechach. A co do polaryzacji życia politycznego powiem tylko tyle, że jestem zwolennikiem tzw. modelu skandynawskiego państwa socjalnego. Otóż niezależnie od tego, czy rządzi tam lewica, czy prawica, żaden tamtejszy rząd nie zlikwiduje systemu wysokiego opodatkowania, który pomaga ludziom żyć w dobrych warunkach.

Przejdźmy może do wyborów prezydenckich 2013. W swoim czasie powiedział pan, że wystarcuje pan w nich tylko wtedy, gdy o głowie państwa decydować będą nie parlamentarzyści, lecz wszyscy mieszkańcy Republiki Czeskiej. I tak się stało...

Oczywiście. Z prostego powodu: łatwiej skorumpować 281 posłów i senatorów, niż kilka milionów wyborców. Na to nie starczyłoby pieniędzy (śmiech). A podjąłem tę decyzję od razu po swojej porażce w wyborach prezydenckich w roku 2003. I zostałem jej wierny. Pomagałem socjaldemokratom jeszcze w kampanii przed wyborami parlamentarnymi w roku 2006, nie zgodziłem się jednak na to, żeby dwa lata później ponownie ubiegać się o urząd głowy państwa przed obiema izbami Parlamentu RC.

A ta rana z 2003 roku nadal jest żywa?

Nie była to rana, bo druga część mojej osobowości (a trzeba wiedzieć, że każdy z nas jest schizofrenikiem) pragnęła odpoczynku po trudnej, kilkunastoletniej pracy na scenie politycznej. Pojechałem więc na Wysocznę, by w swoim domu czytać książki, na które przez tyle lat nie starczało mi czasu. Był to raczej cios dla Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej.

Później pan zresztą opuścił jej szeregi...

Bo zrozumiałem, że kierownictwa tej partii oraz Obywatelskiej Partii Demokratycznej rozważają scenariusz utworzenia tzw. dużej koalicji. Ja zaś uważam, że różnice programowe między nimi są na tyle duże, iż utworzony przez nie rząd nie potrafiłby dobrze pokierować naszym krajem. Ja, jak wiadomo, jestem zwolennikiem tzw. umowy opozycyjnej. A to żadna nowość. Każdy rząd w Europie musi się poniekąd opierać o taką umowę. Rządzi jedna partia, która wygrała w wyborach demokratycznych, a drugie

największe ugrupowanie ten rząd toleruje i oczywiście bacznie sledzi.

Podpisana przez pana i Václava Klausego umowa opozycyjna ma jednak w naszym kraju nadal wielu krytyków.

Oczywiście. Ale to „krzyk nieudaczników”. Chodzi o krytyków z małych partii, które nie mają szansy same tworzyć rządu. A są to partie, które mają czasami najwyżej sześć-cztery posłów, a walczą o to, żeby mieć w rządzie co najmniej czworo ministrów. Nie jestem zwolennikiem tego typu rozwiązań. Uważam bowiem, że obowiązuje jeden z bon motów Vladimíra Mečiar: są trzy stopnie słowa wróg – wróg, najgorszy wróg oraz partner koalicyjny (śmiech).

Gdyby został pan wybrany na prezydenta, będzie pan, jeśli tak można powiedzieć, „tatickiem Milošem”, czy też rządzącym twardą ręką?

Przypomnę, że już jako premier potrafiłem dogadać się ze swoim głównym oponentem, Václavem Klausem. Jako prezydent starałbym się porozumieć ze wszystkim partiami w parlamencie. Kancelaria Prezydenta RC może stać się najlepszym miejscem dialogu dla całego społeczeństwa. Dlatego też uważam, że nie ma sensu dyskusja, którą niektórzy chcą otworzyć na temat zmian kompetencji prezydenta w Konstytucji RC. To, jakie prezydent będzie miał kompetencje, zależy od samej osoby głowy państwa. Zresztą kompetencje są duże. Ma prawo brać udział w posiedzeniach rządu, zabierać głos przed obiema izbami parlamentu. Szkoda, że dwaj poprzedni prezydenci mało z tego prawa korzystali... Bo prezydent powinien swoje poglądy głosić nie przed dziennikarzami na konferencjach prasowych, ale właśnie przed parlamentarzystami lub podczas posiedzeń rządu.

Jak ocenia pan swoich rywali w walce o Hradczany?

Z sondaży przedwyborczych wynika, że razem z Janem Fischerem urwaliśmy się od peletonu. Może dlatego, że obaj jesteśmy byłymi premierami. Uważam zresztą, że kandydować na prezydenta republiki powinien człowiek, który już się sprawdził, ma pewne doświadczenie, a nie ten, kto w wyborach startuje właściwie przypadkowo, bez doświadczeń w polityce. I tylko obiecuje, że kiedy będzie prezydentem, tej polityki się nauczy.

JACEK SIKORA

REKLAMA

MS MEBLE
MALYJUREK

profesjonalnie od 1983 roku

www.ms-meble.pl

tel. : +48 33 852 92 14

Puńców, Istebna, Katowice

Zielona Szkoła nad Bałtykiem odbyła się już



Zdjęcie na tle Bałtyku – bezcenne...

Projekt wyjazdu siódmoklasistów na dwutygodniowy pobyt w miejscowości Karwia nad Bałtykiem zrodził się w 2008 roku i już wtedy wyjechało 177 uczniów. W następnych latach kolejno 180, 170, 146, w tym roku dalszych 181 dzieci od Bogumina po Mosty koło Jabłonkowa. W ubiegłym tygodniu znad morza wrócił drugi turnus z opiekunami Martą Roszką i Romanem Gryczem. Nad polskim morzem wypoczywała setka dzieci ze szkół w Jabłonkowie, Bystrzycy, Wędrzynie i Trzyńcu.

– Zielona Szkoła nad Bałtykiem to ogromne przedsięwzięcie pod wieloma względami: finansowym, logistycznym, personalnym – stwierdził Józef Szymczek, prezes Kongresu Polaków w RC, inicjatora i organizatora całego projektu. – Sami nie dalibyśmy rady, potrzebna była spora grupa zapaleńców i sympatyków. Wszystkim za ich wkład bardzo serdecznie dziękuję. Najtrudniej było ruszyć. Ale dzięki doświadczeniu i energii ówczesnego wiceprezesa Ta-

deusza Wantuły udało się pokonać wszystkie przeszkody i przeprowadzić pierwszą edycję, a potem następne. Teraz zakończyliśmy już piątą edycję. Chcemy te wyjazdy kontynuować. Pragniemy, by te najpiękniejsze chwile w życiu naszych kochanych dzieci, chwile takie jak wschód i zachód słońca nad morzem, kąpiele w morzu, pierwsza miłość czy głęboka przyjaźń jaką zawiera się na długie lata, związane były z Polską, z Bałtykiem.

A jaki był program tegorocznej Zielonej Szkoły? Jak zawsze zapięty na ostatni guzik i bardzo atrakcyjny. Dzieci zaliczyły Gdańsk z Westerplatte, Bazyliką Mariacką i Długim Targiem, Sopot z popularnym „Monciakiem”, Krzywym Domem i słynnym molo oraz Gdynię. Świetnie wypadła wycieczka na Hel statkiem z Gdyni, odwiedziny znanego fokarium, a na deser Akwarium Gdynińskiego. Dzieci zwiedziły także Słowiński Park Narodowy nieopodal Łeby z ruchomymi wydymami, muzeum w Kartuzach oraz

niesamowity skansen w Szymbarku, gdzie znajduje się przywieziony znad Irkucka „Dom Sybiraka”, wstrząsający dokument zsyłki i katorgi Polaków na Syberii. Stoi tam też dom z Adamopola, polskiej enklawy w Turcji, jest kaplica z bogatym zbiorem relikwii dawnych i współczesnych oraz piekarnia, gdzie każdemu upieczono jego własnoręcznie przygotowany chleb.

Osobnym rozdziałem można nazwać coroczne kontakty ze Szkołą Podstawową w Krokowej. W ramach współpracy odbył się m.in. tradycyjny mecz piłki nożnej. Szkoły rywalizowały także w innych, równie ciekawych i atrakcyjnych dyscyplinach. Nie zabrakło też akcentu edukacyjnego. W pałacu rodu von Krokow w Krokowej Roman Grycz wraz z dziećmi świetnie wypromował Zaolzie, gospodarze z kolei przybliżyli nam kaszubskie zwyczaje i tamtejszy specyficzny dialekt. Wieczorem wszyscy spotkali się przy wspólnym ognisku.

JAN ZOLICH



Tradycyjne opiekanie parówek.

REKLAMA



• **HAWIERZÓW**
DT ELAN

• **TRZYNIEC**
ul. Jabłonkowska 410 (Slovan)

• **CZESKI CIESZYN**
Rynek CSA



4 YEARS GUARANTEE

zelmer

Odkurzacze ZELMER seria 450.0

Z dużą siłą ssania 34 l/sek, zaworem bezpieczeństwa przeciwko przegrzaniu, zasięgiem odkurzenia 9 m, wyposażeniem dodatkowym w schowku, wężem flexi, rurami teleskopowymi i filtracją MICRO lub HEPA.

Ceny już **od 1 599,-** Razem od 1 611,- +PHE 12,-

www.elmaxshop.cz



Peníze jsou naše starost

REKLAMA



Zkrot' te divočinu s prvotřídními stroji

Akční cena:
5.490 Kč
Běžná cena: 5.990 Kč



HUSQVARNA 135

- Nová lehká výkonná pila.
- Snadno se startuje a ovládá.
- Výkonný motor X-Torq.

Výkon 1,4 kW, délka lišty 14"/135 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 4,4 kg.

NOVINKA

Akční cena:
10.990 Kč
Běžná cena: 12.190 Kč



HUSQVARNA 450 e-series

- Výkonná farmářská pila.
- Prvky Smart Start a Low Vib pro snadné ovládání.
- Výkonný motor X-Torq.
- Systém Air Injection™ zajišťuje delší intervaly mezi čistěním filtru.

Výkon 2,4 kW, délka lišty 15"/138 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 5,1 kg.

Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Akce platí do 31. 10. 2012. Odpovědnost za tiskové chyby vyloučena. Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka. Copyright © 2012 Husqvarna AB (publ). Všechna práva vyhrazena.

Navštivte naši prodejnu:



VALA plus s.r.o.
Trinec, 558 335 423, 777 020 578
Jablunkov, 558 340 150, 777 020 572
www.husqvarna-trinec.cz

po raz piąty



Jak tu się nie cieszyć z pobytu w tak pięknym miejscu.



Dom do Góry Nogami w Szymbarku.



Podczas pobytu nie może zabraknąć zabaw na plaży...



...oraz rywalizacji sportowej.

Zdjęcia: RENATA STASZOWSKA, BRONISŁAW LAZAR

ANKIETA

Czy to twój pierwszy pobyt nad Bałtykiem?

Albert Wróbel (Sucha Górna) – Jeszcze nigdy nie byłem nad Bałtykiem, wakacje spędzałem w innych państwach. Tu jest plaża piaszczysta, a w innych krajach są kamieniste.

Jakub Kokotek (Gnojnik) – To jest mój pierwszy pobyt nad Bałtykiem, ale byłem już nad morzem w Grecji, we Włoszech i w Tunezji. Morze Bałtyckie bardzo mi się podoba.

Która wycieczka podobała ci się najbardziej i dlaczego?

Ewa Wierzoń (Karwina-Frysztat) – Wszystkie, ale najbardziej podobała mi się wycieczka na Hel, ponieważ płyniliśmy statkiem i byliśmy w fokarium.

Magdalena Kołorz (Błędowice) – Wycieczka na ruchome wydmy była najlepsza, bo jest tam bardzo ładnie i spacerowaliśmy brzegiem morza. Zaprzyjaźniłam się prawie ze wszystkimi.

Czy nawiązałaś nowe przyjaźnie?

Magda Szyja (Karwina) – Nawiązałam bardzo dużo nowych znajomości, zwłaszcza z rówieśnikami z Czeskiego Cieszyna.

Beata Wańková (Sucha Górna) – Zaprzyjaźniłam się z wieloma kolegami, koleżankami, a najwięcej znajomości znalazłam w Czeskim Cieszynie.

Które wydarzenie z Zielonej Szkoły nad Bałtykiem utkwiło ci najbardziej w pamięci?

Dominik Robenek (Błędowice) – Chyba mecz piłki nożnej, bo lubię ten sport. Chciałbym tu jeszcze wrócić.

Denisa Oczadła (Gnojnik) – Najciekawsze były dla mnie rzeźby w piasku, moja grupa zrobiła kościół, ale najbardziej podobał mi się krokodyl z Suchej Górnjej.

Martina Byrtus (Gnojnik) – Najciekawsze były dla mnie gry na plaży,

skakanie w worku, rzeźby z piasku i przeciąganie liny.

Bogdan Henner (Czeski Cieszyn) – Wszystko mi się podobało, a zwłaszcza kąpiele w morzu i wspólne zabawy na plaży.

Tereza Helis (Czeski Cieszyn) – Najbardziej utkwiła mi w pamięci wycieczka na Hel, płyniliśmy statkiem i mogłam zobaczyć karmienie fok.

Karolina Żyła (Lutynia Dolna) – Najciekawsze były gry na plaży i rzeźby w piasku.

Robert Bolek (Czeski Cieszyn) – Najbardziej podobała mi się wycieczka do Kartuz i Szymbarku, bo zobaczyłem dom do góry nogami, poznałem kaszubski dialekt, zwyczaj i oryginalne instrumenty.

Co sądzisz o zajęciach przygotowanych przez nauczycieli i uczniów SP w Krokowej?

Filip Kux (Sucha Górna) – Zajęcia były fajne i zabawne, najlepszy był mecz piłki nożnej, w którym grałem na pozycji napastnika. Mecz zakończył się remisem, ale w rzutach karnych niestety przegraliśmy.

Proszę podsumować pobyt na Zielonej Szkole...

Sylwia Adámek (Czeski Cieszyn) – Brałam udział w różnych zajęciach, odpowiadałam na pytania dotyczące legendy o Juracie, oglądałam prezentację o Bałtyku. Brałam udział w pokazie mody, do którego przygotowała mnie koleżanka Marysia Konesz i zdobyłam 6. miejsce. Bardzo podobał mi się pobyt na Zielonej Szkole.

Waleria Wałach (Lutynia Dolna) – Wszystko mi się podobało, nic bym nie zmieniła. W pamięci najbardziej utkwiły mi wycieczki, ponieważ wszystko widziałam po raz pierwszy w życiu. (r)



Konkurs rzeźby w piasku.

REKLAMA

nr 8

Zadbajmy wspólnie
o nasz ojczysty region

Głosujcie na nas
12 i 13 października

2 Inż. Andrzej Feber,
60 lat, STONAWA

4 Mgr Roman Wróbel,
50 lat, BYSTRZYCA

9 Doc. MUDr Bogusław Chwajol, CSc.,
68 lat, ORŁOWA

www.spoz.cz

CL-613

Stop wilgoci! Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

W starych budynkach zazwyczaj brakuje izolacji lub jest ona uszkodzona, co powoduje, że mury zaczynają nasiąkać wilgocią. Aby skutecznie przeprowadzić remont wilgotnych murów, konieczne jest najpierw dokładne określenie przyczyn zawilgocenia, następnie usunięcie tych przyczyn, a dopiero potem przystąpienie do prac budowlanych.

Bardzo rzadko udaje się „przykryć” wilgoć, ponieważ przy krystalizacji soli mineralnych występują siły podobne jak przy zamrażaniu wody: tynk odpada, płytki pękają, a grzyby i pleśnie rozwijają się dalej.

- ✓ Wilgotne mury szkodzą zdrowiu!
- ✓ Na wilgotnych murach rozwijają się bardzo szkodliwe zarodniki grzybów i pleśni.
- ✓ Wilgotne budynki zjadają pieniądze



dzie ich właścicieli oraz niszczą trwale substancję budowlaną.

- ✓ Wilgoć powoduje podwyższone koszty ogrzewania: wilgotne mury powodują nawet 70 proc. utraty ciepła!
- ✓ Remonty czy renowacja bez wcześniejszego osuszenia zniszczą całą Państwa inwestycję.
- ✓ Wilgotne mury stanowią pożywkę dla grzybów pleśniowych.
- ✓ Wilgotne mury psują klimat po-

mieszczeń i powodują alergię, astmę i artretyzm.

- ✓ Wilgotne mury pogarszają komfort mieszkania.

Wilgotne ściany szkodzą zdrowiu!

Alergię i astmę mogą wywoływać grzyby i pleśnie. Nie powinno ich być w Państwa domu. Grzyby stanowią jedną z podstawowych grup alergenów inhalacyjnych. Wilgotne



mury mogą również spowodować dolegliwości reumatyczne.

Na czym polega nasza konkurencyjność?

Koszt naszej usługi (materiał i wykonanie) są znacznie tańsze niż cena samych tylko popularnych materiałów izolacyjnych dostępnych w marketach budowlanych. Ponadto oferujemy to, czego nie ma w marketach, trzyletnią gwarancję.



Jak mogę wycenić koszt wykonania izolacji?

Wystarczy skontaktować się z nami, podając adres wykonania prac. Zbadamy skutki zawilgocenia oraz przygotujemy kosztorys remontu. To wszystko gratis!

Firma **WOJOCZEK, s.r.o.**
Tel: 608 772 213

Wojoczek ajescucho@seznam.cz

Artykuł sponsorowany, GL-601

SIMPLY CLEVER

SKODA

Cała zima w akcji

Zimowy przegląd serwisowy od 15. 10. do 30. 11. 2012 dla Twojego auta za jedyne 99 Kč

Z profesjonalną opieką przez całą zimę nic nie zdoła Cię zatrzymać. Przywieź swój samochód na zimowy przegląd serwisowy, a uzyskasz pewność, że możesz na nim polegać, gdziekolwiek poprowadzi Cię droga, nawet na zaśnieżone górskie zbocza. W razie stwierdzenia usterki nasi specjaliści zaproponują Ci naprawę po naprawdę korzystnej cenie.

ŠKODA poleca
Castrol EDGE Professional

Twój autoryzowany partner serwisowy ŠKODA:

KARIREAL a.s. Frýdecká 272 739 61 Trinec Tel.: 558 996 114	KARIREAL a.s. Oldřichovice 793 Tel.: 558 324 528 www.karireal.cz
--	--

KARIREAL

VLADISLAV BANASINSKY

SPOTKANIA W POLSCE

Kupić można w polskich księgarniach internetowych lub w Piastowskiej Księgarni w Cieszynie, ul. Głęboka 6

TRADYCYJNY JAKOŚCIOWY DESTYLAT z Waszych owoców to najlepsza gwarancja zdrowego alkoholu

PALIRNA U ZELENE LIPY

1999

Szybki internet dla klientów gratis
Możliwość płacenia kartą płatniczą
Najdelikatniejsze destylaty najwyższej jakości z zacierów owocowych pod własnym nadzorem
735 34 Stonava 334
Tel. 59 642 2010, 737 841 306
www.palirna-stonava.cz

ZAPRASZAMY DO GABINETU OKULISTYCZNEGO W TRZYŃCU!

HOTEL STEEL, Nám. Svobody 527, tel. 558 339 753, kom. 602 350 577

OPTIKA JAKEŠOVÁ

- świadcymy kompleksowe usługi w branży optycznej
- badanie wzroku oraz zakładanie soczewek kontaktowych na nowoczesnym sprzęcie najwyższej klasy
- duży wybór opravek, okularów przeciwsłonecznych, soczewek korekcyjnych i kolorowych, etui, łańcuszków, środków pielęgnacyjnych
- BEZPŁATNE badanie wzroku przy zamówieniu kompletnych okularów
- rabaty promocyjne na oprawki, szkła mineralne i plastikowe, we wrześniu ZNIŻKI DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW
- jesteśmy w rejestrze niepaństwowych instytucji zdrowia

Zamówienia na badanie wzroku i soczewki kontaktowe codziennie: tel. 602 591 629, e-mail: kontaktnicocky@optikajakesova.cz www.optikajakesova.cz

K VÝHODÁM JEDNODUŠE

VÝHODY ZLATÉHO ÚČTU:

- OKAMŽITÝ PŘÍSTUP K ÚSPORÁM
- BEZ POPLATKŮ ZA ZŘÍZENÍ, VEDENÍ ČI ZRUŠENÍ ÚČTU
- GARANCE FIXNÍ ÚROKOVÉ SAZBY 1% ROČNĚ
- 100% POJIŠTĚNÍ VKLADU DO VÝŠE 100 000 EUR

Pro více informací kontaktujte:

Věra Labajová
Tel.: 607 165 044
vlabajova@obchod.rsts.cz

Bc. Jana Rampaková
Tel.: 608 712 965
jrampakova@obchod.rsts.cz

Raiffeisen STAVEBNÍ SPOŘITELNA

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu obok przystanku "Obecni domy" TRINEC, ul. Frýdecká 572

www.ogrodzeniazs.pl
email: plotyzs@seznam.cz
mob. 732 683 665
tel/fax: 558 320 353

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766, e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Wielopole – gmina na skrzyżowaniu

Wielopole, schowane w uroczym krajobrazie pagórków, graniczy z Żukowem Górnym, Trzanowicami, Trzycielem i Ropicą. Polskich organizacji i placówek w gminie nie ma, jednak liczba miejscowych Polaków utrzymuje się od lat na podobnym poziomie.

Malownicza gmina jest dla wielu rodzin idealnym miejscem do życia, w 2011 roku w Wielopolu mieszkało o 71 osób więcej niż w roku 2001. – Wśród nowych mieszkańców jest wielu Polaków, którzy wracają w swoje rodzinne strony i osiadają na stałe. Atrakcyjność Wielopola tkwi przede wszystkim w spokoju i bardzo dobrym połączeniu komunikacyjnym z okolicznymi miastami. Mamy blisko do Frydku-Mistku, Karwiny, Czeskiego Cieszyna oraz Trzyńca, znajdujemy się na skrzyżowaniu – powiedziała wójt Wielopola, Vladislava Latochová, która na czele gminy stoi od 1990 roku. W dodatku niektóre miejsca wyznaczają się przepięknymi widokami na Łysą Górę. Nic dziwnego, że rośnie zainteresowanie miejscowymi działkami.

ZMIANA OBlicza GMINY

Wzrastająca liczba mieszkańców ma wpływ na wizerunek Wielopola. Przyjeżdżając do gminy od strony Żukowa Górnego zauważyć można wiele nowoczesnych domów. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców przeprowadzono ważne inwestycje. Główne inwestycje po 1990 roku dotyczyły komunikacji drogowej i wodociągu. Te, zdaniem pani wójt, były najważniejsze. Korzysta z nich bowiem największa liczba mieszkańców

i to codziennie. Remont dotyczył także miejscowego Urzędu Gminy. Obecnie finalizowane są prace dotyczące nowej asfaltowej nawierzchni boiska do siatkówki i piłki siatkowej. Oprócz boiska można skorzystać ze stołu do gry w tenisa stołowego. Brakuje jednak odpowiedniej osoby, która poprowadziłaby grupę dzieci.

KOMISJA BEZ ZGRZYTÓW

Z racji tego, że w gminie mieszka ponad 10 proc. Polaków, działa tu od lat Komisja ds. Mniejszości Narodowych. Komisja działa pod przewodnictwem Anny Bobotovej. – Nieporozumień bądź konfliktów na tle narodowościowym w naszej gminie nie ma. Nie zauważyłam żadnych skarg czy próśb dotyczących mniejszości narodowych. Myślę, że stosunki międzyludzkie w naszej gminie są dobre. Większość osób przecież łączy gwara – powiedziała Anna Bobotová. Przedmiotem pracy miejscowej Komisji nie są (w odróżnieniu od wielu innych gmin naszego regionu) dwujęzyczne tablice. Oprócz polskiej i czeskiej nazwy Urzędu Gminy innego dwujęzycznego nazewnictwa w gminie nie sposób znaleźć. – Polskojęzyczne tablice wjazdowe do okolicznych gmin były wielokrotnie zamazywane. Nie zdecydowaliśmy się więc na wprowadzenie ich w naszej



Fot. MAGDALENA ĆMIEL

Urszula Krzywoń z młodszą córką Ewelina.

gminie, bo walka z wandalizmem to bieg na długi dystans. Nawet czeska tablica „Uwaga, bydło” została zniszczona – powiedziała wójt Wielopola.

KULTURA POD JEDNYM DACHEM

Jedną organizacją działającą na terenie Wielopola jest Miejsce Koło Czeskiego Związku Ogrodników (CzZO). Skupia wszystkich miłośników sztuki ogrodniczej, bez względu na narodowość. To właśnie CzZO w budynku Urzędu Gminy organizuje wystawy, które cieszą się wielkim zainteresowaniem. Są one również pewnego rodzaju spotkaniem towarzyskim, na które przybywają nie tylko wielopolanie. Siedziba gminy to także miejsce spotkań dzieci i młodzieży ewangelickiej. Dla dzieci organizowany jest Mikołaj oraz Dzień Matki. Życie kulturalne skupione jest więc pod jednym dachem. Za jedyne ognisko polskości

w gminie można uznać Bibliotekę Gminną z polskim oddziałem, którą opiekuje się pani wójt. – Uwielbiam czytać, do lektury staram się zachęcać przede wszystkim dzieci. Ostatnio otrzymaliśmy dar od Biblioteki

GMINA WIELOPOLE



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 277 (206 w 2001 r.). Skład narodowy wg wstępnych wyników Spisu Powszechnego podajemy na osobnym wykresie. Kategoria „narodowość podwójna” nie została na razie podzielona na poszczególne kombinacje narodowości.

OGNISKA POLSKOŚCI

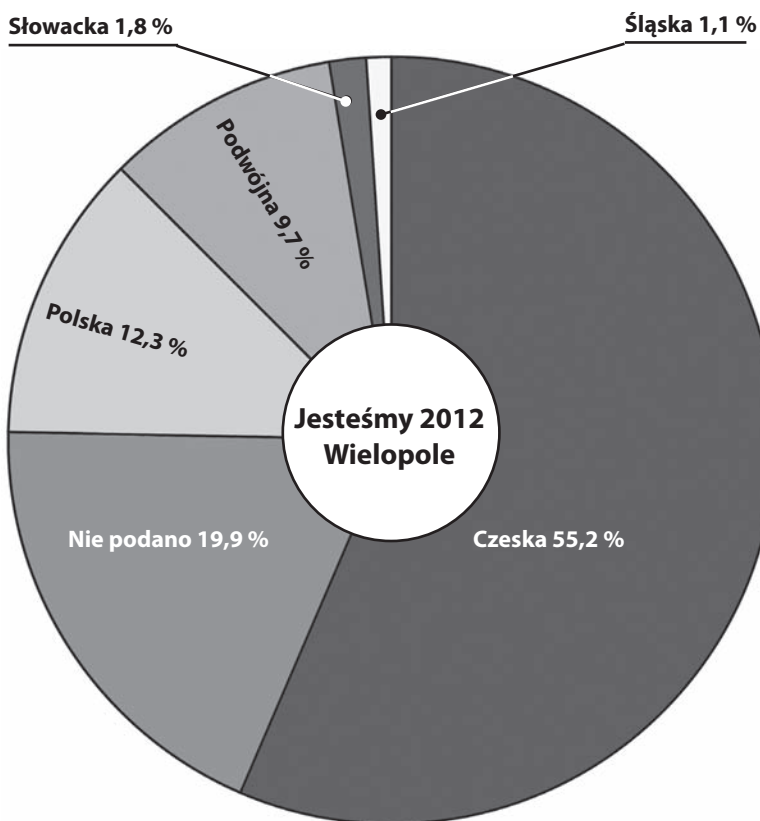
Biblioteka Gminna z polskim oddziałem – Vladislava Latochová

URZĄD GMINY

wójt: Vladislava Latochová
tel. 558 694 359, 777 748 068

Regionalnej w Karwinie w postaci polskich książek dla dzieci. Funduszy na zakup nowych książek nie mamy, ale współpracujemy z Miejską Biblioteką w Trzyńcu, która pożyczka nam co pół roku nowe książki – powiedziała Vladislava Latochová.

MAGDALENA ĆMIEL



TO MIEJSCE MNIE ZAURCZYŁO

Jedną z polskich rodzin, które zdecydowały się na wybudowanie domu w Wielopolu, są Państwo Urszula i Seweryn Krzywoniołowie.

– Pochodzę z Karwiny, a mąż mieszkał w Wielopolu wraz z rodzicami od ponad dwudziestu lat. To miejsce zauroczyło mnie od razu. Postanowiliśmy więc niedaleko teściów wybudować własny dom. Starsza córka Julia uczęszcza do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku, a z młodszą Ewelinką jestem w domu. Poranne połączenie autobusowe z Wielopola do Gnojnika jest bardzo dobre, autobus odjeżdża o godz. 7.30. Jeśli chodzi zaś o stosunki pomiędzy Polakami i Czechami w gminie, to nie zauważyłam żadnych starć. Mieszkam tu jednak za krótko, by móc rzetelnie ocenić tego typu sprawy. Niedawno odbyła się wystawa ogrodnicza, w organizacji której udzielała się m.in. moja teściowa. MK Czeskiego Związku Ogrodników to jedyna organizacja działająca na terenie gminy. Zainteresowałam się ich działalnością i biorę udział w ich wycieczkach – powiedziała Urszula Krzywoń z Wielopola.

INFORMATOR

www.dispecerka.cz/byrtus, dr.wots-ton@sznam.cz. GL-194

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-549

ŻALUZYJE z montażem, remonty. Inf. tel.: 604 192 092, 558 742 676. GL-610

UKŁADANIE KOSTEK brukowych (dłazba), tel. 720 379 537. GL-608

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-505

WYSTAWY

SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie: do 31. 10. wystawa Miroslava Hanzelki pt. „Obrazy”. Czynna; po, śr, pt: 9.00-15.00; wt, czt; 9.00-19.00. GL-508

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 10. wystawa pt. „Hukwaldy”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW** w Jabłonkowie,

Rynek Mariański 14: do 6. 10. wystawa pt. „Śladami prawa karnego”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW** w Orłowej, Masaryka 985: stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

OFERTY

SPRZEDAM DOM W OLBRACHCICACH, parcela 10 arów, 6 pokoi (2 na poddaszu), szerokie zaplecze (taras, balkon, garaż, pralnia). Kontakt 606 935 927. RK-164

KOLEKCJONER KUPI STARE motory (Jawa, Stadion i inne), rowe-

ry i samochody do roku 1970, również ich części. Tel.: 608 374 432.

GL-584 **MALOWANIE DACHÓW** – Nasza specjalność to malowanie i renowacja dachów metodą alpinistyczną nawet w trudno dostępnych miejscach; ciekawe ceny umowne! Cena = zadowolenie! Tel. +420 775 524 815,

STAVEBNINY WOREK – MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix, Porotherm, Presbeton, Pórobeton i inne) Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz) **Tel. 558 320 021, 737 647 873**

Zakład kamieniarski IKONA

Producent wyrobów z kamieni naturalnych oferuje: nagrobki, parapety, schody, blaty oraz inne produkty

W ofercie ponad 30 rodzajów kamienia

● Dojazd do klienta, pomiar, projekt, wycena, konsultacje są bezpłatne

● Oprócz klientów indywidualnych do współpracy zapraszamy firmy

Kamieniarstwo IKONA, ul. Jastrzębska, 43-419 Hażlach

tel.: 776 296 099 (CZ), + 48 516 193 726 (PL)

www.kamieniarstwoikona.pl, e-mail: info@kamieniarstwoikona.pl

Jabłonków, Trzyniec, Cz. Cieszyn, Karwina, Hawierzów, Bogumin

Dobra passa naszych drugoligowców

Rzut okiem na tabelę II ligi hokeja na lodzie wszystkich kibiców z naszego regionu musi napawać optymizmem. W fotelu lidera umocnili się hokeiści Hawierzowa, na drugim miejscu plasuje się zespół Karwiny. Hawierzowianie jeszcze nie przegrali. Podopieczni trenera Tomáša Potěšila w czterech kolejkach zgromadzili komplet punktów potwierdzając przedsezonowe prognozy ekspertów, iż będą głównym faworytem grupy wschodniej II ligi. Dobra gra Karwiny to z kolei lekka niespodzianka dla wszystkich, zespół Aleša Flašara nie był bowiem wymieniany w gronie faworytów. W klubie doszło przed sezonem do zmian kadrowych, hokeiści szybko jednak znaleźli wspólny język. Komplet punktów wywalczyły nasze drużyny także w ostatniej, 4. kolejce rozgrywek. AZ Hawierzów pokonał u siebie 6:2 Nowy Jiczyn, zespół Karwiny wygrał na wyjeździe z Wałaskim Międzyrzeczem 4:2.



Hokeiści Hawierzowa kontynuują zwycięską passę. W ostatniej kolejce pokonali 6:2 Nowy Jiczyn.

II LIGA HOKEJA

HAWIERZÓW NOWY JICZYN 6:2

Tercje: 0:1, 2:0, 4:1. Bramki i asysty: 32. Haas (J. Daneček), 36. Klimša (Řička, Pechanec), 46. Kolařík (J. Daneček, Najdek), 51. Kolařík (Potočný, L. Daneček), 58. Sztefek (Potočný), 60. Klimša (Pechanec, Řička) – 17. Kabeláč (Uhlár), 45. Macháček (Ivan, M. Chvostek). Hawierzów: L. Daneček – Prokop, Vydra, Krisl, Hegegy, Rimmel, Zientek, Balčík, Hartmann – Maruna, Najdek, J. Daneček – Řička, Pechanec, Klimša – Stránský, Potočný, Sztefek – Kolařík, Haas, Pavlas.

Drużyna AZ-u rozkręcała się powoli. – Zaczęliśmy niemrawo, rywal miał więcej z gry. Przed meczem podkreślałem, że Nowy Jiczyn dysponuje świetnym zespołem i będzie mocny – stwierdził trener Hawierzowa, Tomáš Potěšil. Gwiazdą meczu była nowa akwizycja w drużynie Hawierzowa, napastnik Kolařík z Witkowic. Rozmowy na linii Hawierzów – Witkowice trwały stosunkowo długo, w końcu jednak obie strony doszły do porozumienia. Kolařík strzelił dwa gole i pokazał, że w gronie drugoligowców będzie należał do wyróżniających się napastników. – Dla nas kluczowy był gol Kolaříka na 3:2, bezpośrednio po

wyrównującym trafieniu Macháčka. Ten gol chyba dobił zespół Nowego Jiczyna – ocenił Potěšil.

W. MIĘDZYRZECZE KARWINA 2:4

Tercje: 0:1, 2:1, 0:2. Bramki i asysty: 30. Coufal (Zábojník), 34. Ševčík (Martiník) – 9. Conratto (Krajíček, Kowalczyk), 30. Mareček, 56. Pavliš (Kowalczyk), 57. Pavliš (Conratto, Kowalczyk). Karwina: Smolka – Javín, Sznapka – Mikšan, Badžo Samiec – Kowalczyk, Krajíček – Miczek, Pavliš, Conratto – Vnenk, Deutsch – Mareček, Blatoň, Rosůlek – Krause, Číhal, Řezáč.

Karwiniacy uderzyli po raz pierwszy w prowadzenie 5 na 3. Amerykański napastnik Conratto znalazł się sam przed bramkarzem Słowakiem i bez większych kłopotów wpakował krążek do siatki. W okresie najlepszej gry Wałachów losy meczu wziął w swoje ręce doświadczony Libor Pavliš, który w ciągu jednej minuty po koszmarnych błędach defensywy ustalił wynik meczu na 4:2 dla Karwiny.

Lokaty: 1. Hawierzów 12, 2. Karwina 9, 3. Prościejów 9 pkt. Dziś: Karwina – Przerów i Prościejów – Hawierzów (17.00).

JANUSZ BITTMAR

OFERTA

HOKEJ NA LODZIE – TIP-SPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Zlin (jutro, 17.00). **II LIGA:** Karwina – Przerów, Prościejów – Hawierzów (dziś, 17.00).

PIĘKA NOŻNA – II LIGA: Karwina – Żiżków (jutro, 16.00). **MŚLF:** Trzyniec – Orłowa (dziś, 10.15). **DYWIZJA:** Karwina B – Przerów, Mikulowice – Hawierzów (dziś, 15.30), Krawarze – L. Piotrowice (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Beneszów Dolny, Hradec n. M. – Bogumin (dziś, 15.30), Polanka – Dziecmorowice (jutro, 15.30). **I A KLASA:** Stonawa – Szonów, Wędrynia – Czeladna, Wracimów – Lutynia Dolna (dziś, 15.30), Bystrzyca – Stare Miasto, Olbrachcice – Stara Biela, Śmiłowice – Petřvald n. M. (jutro, 15.30). **I B KLASA:** Dobratice – Gnojnik, Datynie Dolne – Sucha Górna, Dobra – Mosty (dziś, 15.30), ČSAD Hawierzów – Fryczowice, Gródek – Dąbrowa, Jabłonków – Nydek (jutro, 15.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** B. Rychwałd – Żuków G., Sn Orłowa – Cierlicko, Sj Rychwałd – G. Błędowice (dziś, 15.00), L. Piotrowice B – I. Piotrowice, Wierzniowice – Łąki, Bogumin B – TJ Pietwałd (jutro, 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Hukwaldy – Piosek, Oldrzychowice – Baszka (dziś, 15.30), Bukowiec – Liskowice B, Niebory – Śmiłowice B (jutro, 15.30).

PIĘKA RĘCZNA – TIPGAMES EKSTRALIGA: Banik Karwina – Brno (dziś, 18.00). (jb)

Memoriał Alojzego Adamca – turniej PSP



Sytuacja podbramkowa z meczu Jabłonków B – Sucha Górna.



Spotkanie Czeskiego Cieszyna B z Błędowicami.



Mecz Jabłonków – Bystrzyca.



„Ławka rezerwowych”.